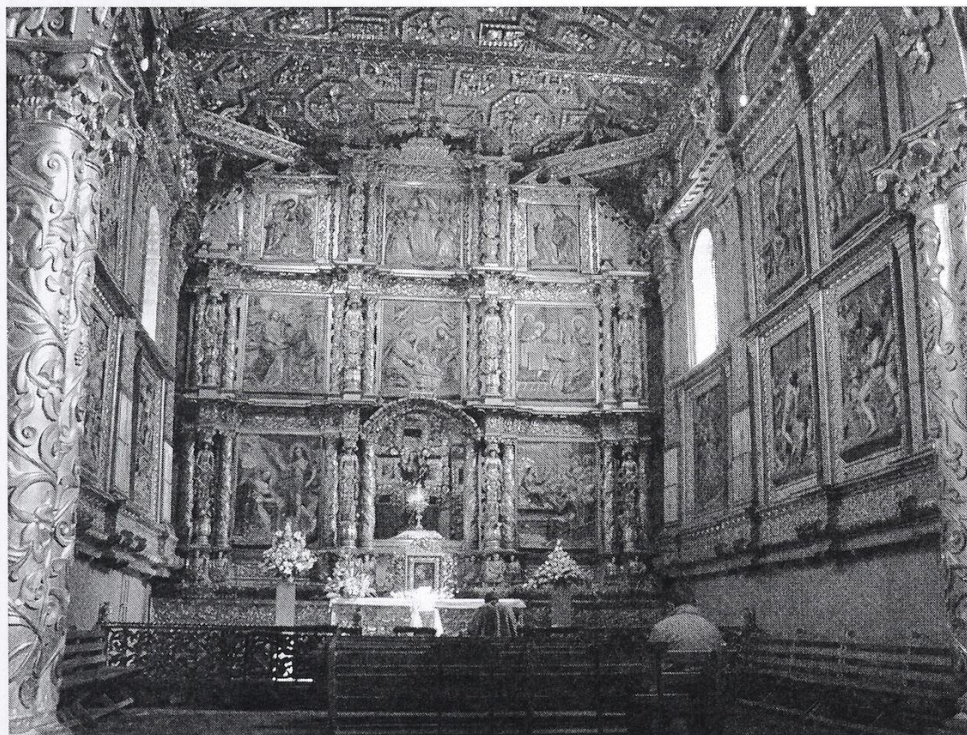


lub że należy pokładać nadzieję w obrazach, jak kiedyś czynili poganie, którzy swą nadzieję pokładali w bożkach, ale dlatego, że okazywani im honor odnosi się do wzoru, który przedstawiają. W ten sposób przez obrazy, gdy je całujemy, odkrywamy przed nimi głowę i klękamy, adorujemy Chrystusa i czcimy świętych, których one noszą podobizny⁹.



[3. Kaplica Różańcowa, kościół Santo Domingo, Tunja, XVII w.
(fot. Olga Acosta)]

Mimo postanowień Soboru Trydenckiego w Królestwie Nowej Grenady czczono nie tyle samą postać Matki Boskiej, ile „cudowne obrazy” maryjne. Stały się one ważnymi narzędziami w rękach kościołów katolickiego, który jednocześnie za ich pomocą właśnie, bronił monoteizmu i walczył z indiańskimi „bożkami”.

⁹ LÓPEZ DE AYALA 1789: 357 i dalsze [tłum. za *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t.IV/2, *Lateran V, Trydent, Watykan I*, wydane przez wydawnictwo WAM – Książa Jezuita w Krakowie w 2007 r. – DSP, t. IV/2, 2007: 780–783.]